

Sygn. akt III AUa 603/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy J. M.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt VI U 2219/14

1. oddala apelację;
2. wniosek z dnia 7 sierpnia 2015 roku o podjęcie wypłaty renty rolniczej w pełnej wysokości przekazuje do merytorycznego rozpoznania Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Sygn. akt III AUa 603/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 lipca 2014 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w B. odmówił J. M. prawa do wypłaty świadczenia w pełnej wysokości, albowiem ubezpieczony nie przedłożył wymaganych dokumentów stwierdzających zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony wskazując iż, organ niesłusznie żądał od niego przedłożenia aktów notarialnych dokumentujących sprzedaż, skoro okoliczności mające znaczenie dla ustalenia prawa do świadczenia wynikały w rzeczywistości z informacji ujawnionych w księgach wieczystych nieruchomości (ubezpieczony przedstawił organowi dokumentację w postaci wydruków elektronicznych ksiąg wieczystych oraz wypis rejestru gruntów). Ubezpieczony odmówił przedstawienia żądanych przez organ aktów notarialnych potwierdzających fakt zbycia

gruntów rolnych, albowiem ich uzyskanie jest dla niego bardzo trudne (nie jest w posiadaniu tych dokumentów, zaś czynności notarialnych dokonywał w różnych kancelariach). W ocenie ubezpieczonego pozyskiwanie przez organ danych w omówionym wyżej zakresie narusza zasadę adekwatności danych w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane, wyrażoną w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

J. M. od dnia 24 sierpnia 1999 roku był uprawniony do pobierania renty rolniczej przyznanej na mocy art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Decyzją z 19 października 1999 roku wnioskodawcy przyznano świadczenie w części składkowej, natomiast część uzupełniająca została zawieszona w 100%, z uwagi na prowadzenie działalności rolniczej. W dniu 30 listopada 1999 roku ubezpieczony przedłożył umowę dzierżawy zawartą 29 października 1999 roku z G. W., na mocy której wydzierżawił gospodarstwo rolne o pow. 7,62 ha na okres 10 lat. Na tej podstawie, organ rentowy decyzją z 27 grudnia 1999 roku podjął wypłatę świadczenia w pełnej wysokości, poczynawszy od 1 listopada 1999 roku. W związku z wypowiedzeniem przedmiotowej umowy przez dzierżawcę, w dniu 1 kwietnia 2004 roku ubezpieczony zawarł nową umowę dzierżawy z P. M. na okres kolejnych 10 lat. Od dnia 1 grudnia 2008 roku ubezpieczony jest uprawniony do pobierania emerytury rolniczej. Z uwagi na wygaśnięcie umowy dzierżawy z dniem 31 marca 2014 roku, organ rentowy decyzją z 3 kwietnia 2014 roku zawiesił dalszą wypłatę części uzupełniającej

w 100%, poczynawszy od 1 kwietnia 2014 roku oraz pisemnie poinformował ubezpieczonego o konieczności przedłożenia nowego dokumentu, stwierdzającego zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, w celu kontynuacji wypłaty części uzupełniającej w pełnej wysokości.

W dniu 16 kwietnia 2014 roku wnioskodawca przedłożył nową umowę dzierżawy zawartą również z P. M. na grunty o pow. 3,2017 ha na okres 10 lat. W związku z tym, że powierzchnia gospodarstwa widniejąca na nowej umowie dzierżawy była niższa od poprzedniej, organ rentowy pismem z 29 kwietnia 2014 roku wezwał powoda do uzupełnienia braków formalnych, poprzez przedłożenie dokumentów potwierdzających zbycie gruntów o łącznej powierzchni 3,7063 ha. Ubezpieczony nie przedłożył wymaganych dokumentów, w związku z czym organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Zgodnie z art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku (Dz.U. z 2013 roku poz. 1403 j.t.) wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestął prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11. Natomiast, zgodnie z przepisem, art. 28 ust. 4 pkt. 1 w/w ustawy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestął prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając: 1) gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej, co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie, niebędącej: a) małżonkiem emeryta lub rencisty, b) jego zstępnym lub pasierbem, c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c.

Art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, iż rolnik jest obowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać Kasie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie oraz informować Kasę o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności (ust. 1). Ponadto osoba pobierająca świadczenia

z ubezpieczenia jest obowiązana, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać Kasie okoliczności mające wpływ na wysokość i prawo pobierania tych świadczeń (ust. 2).

Sąd Okręgowy wskazał, iż to na ubezpieczonym spoczywa obowiązek poinformowania

i wykazania okoliczności mających wpływ zarówno na podleganie ubezpieczeniu, jak również na wysokość wypłacanego świadczenia. Zatem to ubezpieczonego, a nie organ rentowy, obciążał obowiązek przedłożenia takich dokumentów, które umożliwiłyby pozwanemu organowi określenie czy i kiedy nastąpiło wydanie/przekazanie gospodarstwa rolnego, a w konsekwencji zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Sąd nie miał przy tym wątpliwości co do tego, że dane ujęte w księgach wieczystych oraz rejestrze gruntów są niewystarczające w tym zakresie. Za nieprzekonujące uznać należy w ocenie Sądu wyjaśnienia odwołującego, iż nie posiada wymaganych aktów notarialnych, z których wynika okoliczność sprzedaży należących do niego gruntów, gdyż powszechnie wiadomo, iż każda kancelaria notarialna prowadzi repertoria, z którym wydawane są na wniosek odpisy aktów. Uzyskanie stosownych odpisów w niniejszej sprawie nie powinno zatem nastroczać poważniejszych problemów.

Co do argumentacji ubezpieczonego, w której tłumaczył niemożność przedłożenia żądanych aktów notarialnych, koniecznością ochrony interesów jego kontrahentów w kontekście przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, uznać należy stanowisko organu rentowego zgodnie z którym, w/w ustawa nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt. 2 ustawy przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Prezes Kasy realizuje zadania z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, które jest ubezpieczeniem z mocy ustawy oraz zadania z zakresu przyznawania świadczeń. Zatem, wszelkie dane osobowe, pozyskiwane podlegają przetwarzaniu wyłącznie w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniały zatem podstawy do zmiany decyzji organu rentowego i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca domagając się jego uchylenia i uwzględnienia odwołania, względnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący zarzucił naruszenie art. 28 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie poprzez przyjęcie, iż złożone przez niego dokumenty nie pozwalają na ustalenie, iż zaprzestał on prowadzenia działalności rolniczej, a w konsekwencji, iż brak jest podstaw do podjęcia wypłaty świadczenia w pełnej wysokości. Nadto zarzucił naruszenie art. 37 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na przyjęciu, iż ubezpieczony nie dopełnił ciężących na nim obowiązków pod względem dowodowym oraz że wyłącznymi dokumentami potwierdzającymi okoliczności mające wpływ na wysokość i prawo pobierania świadczeń były sporządzone w formie aktów notarialnych umowy sprzedaży nieruchomości ubezpieczonego. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy naruszył także art. 37 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez jego niezastosowanie w sprawie w stosunku do organu rentowego, a w konsekwencji pominięcie, iż żądanie od ubezpieczonego dokumentów, do których przedkładania nie był on obowiązany w świetle ustawy, nie znajduje żadnej podstawy prawnej, podczas gdy fakty istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy organ rentowy powinien uzyskać korzystając z uprawnień nadanych w/w ustawą.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż Sąd I instancji bezkrytycznie przyjął za udowodnione i usprawiedliwione co do zasady stanowisko organu rentowego zgodnie, z którym ubezpieczony winien przedłożyć oryginały aktów notarialnych na potwierdzenie okoliczności podnoszonych w złożonym do KRUS wniosku. Tymczasem dyspozycją art. 28 i 37 ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników nie są bowiem objęte dokumenty, które powinien złożyć ubezpieczony dla wykazania istnienia okoliczności mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu lub zmianom tych okoliczności. Z kolei Sąd I instancji z niewiadomych względów uznał, iż jedynym źródłem pochodzenia takich okoliczności mogą być umowy sporządzone

w formie aktów notarialnych, w zakresie transakcji zawartych przez ubezpieczonego z osobami trzecimi, mających potwierdzić zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Należy mieć na uwadze, iż w przedmiotowej sprawie ubezpieczony w korespondencji kierowanej do KRUS przedłożył dokumentację z której wynikało, iż dokonał sprzedaży działek, jak również dokumenty związane z zawartą umową dzierżawy gruntów. Co ważniejsze jednak w odpowiedzi

na przedłożeniu powyższych dokumentów organ rentowy wskazywał od samego początku na konieczność wskazania przez wnioskodawcę elektronicznego numeru księgi wieczystej, bowiem tylko jego posiadanie pozwoli organowi na weryfikację informacji w oparciu o złożony wniosek. Informacja taka została przekazana organowi, który jednak zaniechał wnikliwego rozpoznania wniosku, a nie znajdujące podstaw prawnych i logicznych argumenty, sugerujące konieczność przedłożenia aktów notarialnych przez ubezpieczonego, zostały wprost powtórzone przez Sąd I instancji.

Zarówno organ rentowy na etapie rozpoznawania wniosku, jak i co ważniejsze Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, nie przedstawili na czym miałyby polegać naruszenie przez ubezpieczonego przepisu art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ubezpieczony dokonał wszystkich czynności wymaganych prawem, jak również dochował terminów określonych w ustawie. Przedłożona dokumentacja była kompletna i pozwalała na dokonanie ustaleń zgodnych z żądaniem wnioskodawcy. Ubezpieczony podkreśla ponownie, iż organ rentowy nie wykazał żadnej podstawy prawnej, która usprawiedliwiłaby jego żądanie w zakresie przedłożenia do wglądu aktów notarialnych dokumentujących sprzedaż gruntu.

W ocenie skarżącego organ rentowy posiada dodatkowe - nadane przedmiotową ustawą - instrumenty prawne do weryfikacji danych wskazanych przez wnioskodawców zwracających się wnioskami o przyznanie świadczeń. Temu właśnie celowi miało służyć wskazania organowi przez ubezpieczonego elektronicznego numeru księgi wieczystej poszczególnych nieruchomości. Tym samym organ, w ramach jawnej treści ksiąg wieczystych, powinien sam ustalić i zweryfikować stan nieruchomości w zakresie jego zgodności z dokumentacją przedłożoną przez ubezpieczonego.

W powyższym kontekście nie bez znaczenia pozostaje zarzut niezastosowania przez Sąd I instancji art. 37 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym organy prowadzące ewidencję gruntów i budynków, organy podatkowe, organy prowadzące księgi wieczyste, Zakład, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego są obowiązane udzielać nieodpłatnie Kasie informacji niezbędnych do ustalenia okoliczności mających znaczenie w sprawach z zakresu ubezpieczenia. W przypadku wątpliwości co do okoliczności wskazanych przez ubezpieczonego, organ miał możliwość wystąpienia do odpowiednich organów o przedstawienie stosownych informacji. O prawidłowości powyższej argumentacji świadczy jedynie pośrednio treść uzasadnienia wyroku, przy czym jak podkreślano już wielokrotnie, charakter tego powiązania przyjęty przez Sąd I instancji wynika jedynie z wadliwej wykładni przepisów ustawy. Skoro bowiem Sąd zwrócił uwagę, iż uzyskanie informacji określonych w aktach notarialnych nie powinno „nastęczać poważniejszych problemów”, tak organ rentowy winien te okoliczności bezproblemowo ustalić. Sąd Okręgowy obowiązkiem tym jednak bezprawnie obarczył ubezpieczonego. Z argumentacją wskazującą na konieczność zastosowania w sprawie art. 37 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, koresponduje dalsza część uzasadnienia, w której podkreślono, iż Prezes KRUS realizuje zadania z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, które jest ubezpieczeniem z mocy ustawy oraz zadania z zakresu przyznawania świadczeń. Z tego względu wszelkie działania związane z pozyskiwaniem informacji stanowiących dane osobowe wykorzystywane na potrzeby realizacja tych zadań nie doznają takich ograniczeń z jakimi wiązałoby się przerzucenie powyższego obowiązku na ubezpieczonego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd ten prawidłowo określił przedmiot sporu i rozpoznał istotę sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania. Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego opartych na prawidłowo przywołanych i zinterpretowanych przepisach prawa materialnego, Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się wskazywanego przez apelującego naruszenia art. 28 ust. 3 i art. 37 ust. 2 i 3 ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż w świetle art. 37 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników to wnioskodawcę obciążał obowiązek przedłożenia takich dokumentów, które umożliwiałyby pozwanemu organowi określenie czy i kiedy nastąpiło wydanie/przekazanie gospodarstwa rolnego, a w konsekwencji zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Wbrew twierdzeniom apelującego przedłożone przez niego, w toku postępowania przed organem rentowym, dokumenty w postaci wypisu z rejestru gruntów z dnia 19 maja 2014 roku dotyczące nieruchomości oznaczonych KW nr (...), (...) i nr (...) nie wskazywały, iż oprócz wydzierżawionych gruntów nie posiada on nadal innych działek rolniczych. Po pierwsze nieruchomość oznaczona KW nr (...) uprzednio obejmowała obszar o powierzchni 7,2213 ha i do czasu poinformowania przez organ rentowy, iż w związku z wygaśnięciem umowy dzierżawy z dnia 1 kwietnia 2004 roku zostanie wstrzymana wypłata części uzupełniającej świadczenia, wnioskodawca wykazał, iż z nieruchomości tej darował swojej córce 7 działek o łącznej powierzchni 0,7154 ha (k. 171-174 akt KRUS). Przedłożone przez wnioskodawcę w/w wypisy z rejestru gruntów dotyczyły gruntów o łącznej powierzchni 3,2017 ha, które to grunty, z wyjątkiem zabudowanych działek o łącznej powierzchni 0,2738 ha (na których wnioskodawca zamieszkiwał), zostały wydzierżawione w dniu 15 kwietnia 2014 roku na rzecz P. M.. Tym samym wnioskodawca nie wykazał co się stało z pozostałymi działkami o powierzchni ok. 3 ha, które uprzednio objęte były KW o nr (...).

Po drugie wskazane nr KW w wypisach z rejestru gruntów wskazywały, iż wnioskodawca jest właścicielem dwóch nieruchomości o łącznej powierzchni 3,2017 ha, ale nie świadczyły one o tym, że wnioskodawca nie jest już właścicielem pozostałych gruntów objętych uprzednio KW o nr (...). Przedłożone przez wnioskodawcę, w toku postępowania administracyjnego, wydruki ksiąg wieczystych o nr (...) niczego nie zmieniły, albowiem nadal nie wykazał on, że nie jest właścicielem wcześniej posiadanych gruntów. Na podstawie analizy przedłożonej przez wnioskodawcę KW nr (...) można ustalić, iż z nieruchomości tej wyodrębniono 4 nowe nieruchomości, przy czym tylko co do dwóch wpisano w stosownej rubryce założone w wyniku tego księgi wieczyste (w tym jedna z nich to KW o nr (...), a więc dotyczyła nieruchomości należącej do wnioskodawcy). Podkreślić przy tym trzeba, że w omawianych księgach wieczystych nie znajdowały się wpisy o tym w jaki sposób zostały wyodrębnione kolejne działki z nieruchomości oznaczonych w/w nr KW, ani też czy wskutek ich wyodrębnienia wnioskodawca utracił do nich prawo własności. Samo wyodrębnienie części nieruchomości i utworzenie dla niej nowej księgi wieczystej nie tworzy domniemania, że ta część nowopowstałej nieruchomości została wyzbyta na rzecz innego podmiotu. Podkreślić bowiem trzeba, że chociażby KW nr (...) powstała wskutek odłączenia dwóch działek o nr (...) wchodzących w skład nieruchomości oznaczonej KW nr (...).

Wnioskodawca w toku postępowania przed organem rentowym nie wskazał kiedy i na rzecz kogo wyzbył się kolejnych działek wchodzących w skład nieruchomości oznaczonej KW o nr (...), nie wskazał też nr ksiąg wieczystych założonych wskutek wyzbycia przez niego działek wchodzących w skład omawianej nieruchomości. Tym samym nie wykazał by w chwili przedłożenia w organie rentowym umowy dzierżawy z dnia 15 kwietnia 2014 roku nie był już właścicielem działek wchodzących uprzednio w skład nieruchomości objętej KW o nr (...).

Skarżący przy tym nietrafnie wywodzi, iż przedłożony przez niego wypis z rejestru gruntów i następnie wydruki ksiąg wieczystych o nr (...), były wystarczające do ustalenia przez organ spornej okoliczności. Podkreślić bowiem trzeba, że w pierwszej kolejności to na skarżącym ciążył obowiązek wykazania wyzbycia się gruntów rolnych lub też utraty przez nie statusu gruntów rolnych, i to bez wzywania przez organ rentowy. Jednocześnie wskazać trzeba, że organ rentowy nie miał obowiązku prowadzić postępowania wyjaśniającego i samodzielnie ustalać co się stało z pozostałymi działkami uprzednio wchodzącymi w skład nieruchomości objętej KW o nr (...), zwłaszcza że wnioskodawca nie wskazał nawet, że część należących do niego gruntów sprzedał, ani też nie wskazał kiedy, które działki zostały wyzbyte, na rzecz kogo i kiedy. Jednakże ponownie podkreślić trzeba, że art. 37 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym

rolników nakłada na rolnika obowiązek informowania organu o okolicznościach wpływających na wysokość i prawo do świadczenia. Art. 37 ust. 3 w/w ustawy nie przesuwa obowiązku ustalania w/w okoliczności na organ rentowy, lecz daje temu organowi możliwość zwrócenia się do właściwych organów w celu weryfikacji informacji przekazanych przez rolnika, takich informacji wnioskodawca jednak nie przedstawił.

Skarżący dopiero w toku postępowania apelacyjnego przedłożył dokumenty, o które wzywał organ rentowy. Dokumenty te jednak nie miały wpływu na ocenę prawidłowości decyzji i orzeczenia zapadłego w I instancji. Po pierwsze przypomnieć trzeba, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rola kontrolna sądu koncentruje się na ocenie stanu rzeczy stanowiącej podstawę wydanej wcześniej decyzji, a w czasie wydania zaskarżonej decyzji wnioskodawca nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i nie przedłożył tych dokumentów. Tym samym nie udowodnił, że nie jest już właścicielem części działek wchodzących w skład nieruchomości objętej KW o nr (...).

Po drugie złożenie tych dokumentów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego należało uznać za spóźnione. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Powyższy przepis stanowi, iż potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Nie można natomiast pominąć przeprowadzenia dowodów jeżeli opóźnienie w ich zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania. Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni.

Tymczasem wnioskodawca niewątpliwie mógł i powinien dokumenty te przedłożyć już na etapie postępowania przed organem rentowym. Tłumaczenie wnioskodawcy, iż zdobycie tych dokumentów było bardzo utrudnione jest całkowicie nieprzekonujące. Oczywiście jest, że przy sporządzaniu umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego, notariusz sporządza również jego wypis. Wypisy zaś wydaje się w dowolnej liczbie stronom aktu i osobom, dla których prawo otrzymania wypisu w treści aktu zastrzeżono, oraz ich następcom prawnym, jak również osobom na które strony się zgodziły. Wnioskodawca powinien zatem być w posiadaniu stosownych wypisów potwierdzających sprzedaż poszczególnych działek lub też mógł bez problemu uzyskać ich kolejne wypisy, zwłaszcza że wszystkie umowy sprzedaży, za wyjątkiem jednej, zostały sporządzone w tej samej kancelarii notarialnej. Sąd Okręgowy prawidłowo przy tym wskazał, iż Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia wzywając wnioskodawcę do przedłożenia stosownych aktów notarialnych realizował zadania z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, przez co nie naruszał przepisów o ochronie danych osobowych.

Apelacja wnioskodawcy nie zawierała zarzutów skutkujących zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku, który to wyrok był prawidłowy i został oparty na właściwych przepisach prawa. Stąd też apelacja wnioskodawcy jako niezasadna podlegała oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Skoro jednak wnioskodawca na etapie postępowania apelacyjnego przedłożył dokumenty, które w jego ocenie mają wykazać sprzedaż części należących do niego działek, a jednocześnie w dotychczasowym postępowaniu nie podlegały one jeszcze ocenie organu emerytalnego, Sąd Apelacyjny z uwagi na powyższe oraz dyspozycję art. 381 k.p.c. uznał, iż dokumenty te nie mogą stać się przedmiotem merytorycznej oceny instancji odwoławczej i potraktował je jako nowy wniosek odwołującego, dlatego też na mocy art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c. przekazał go do merytorycznego rozpoznania Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia, o czym orzeczono w pkt II sentencji orzeczenia.